

POSTANOWIENIE

25 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 stycznia 2024 r. w Warszawie
zażalenia B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 27 marca 2023 r., I ACa 509/22,
w sprawie z powództwa A. G. i A. F.
przeciwko B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powodowie A. F. i A. G. wniesli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 120 000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty. W pozwie wskazali, że strony zawarły umowę sprzedaży domu w zabudowie szeregowej wraz z działką gruntu, na której był on posadowiony. Wcześniej zawarli umowę przedwstępną, w której wskazano, że przedmiot umowy określony jest szczegółowo wymaganą dokumentacją techniczną, planem zagospodarowania terenu i dokumentacją projektową wykonawczą. W budynku, po przekazaniu go na rzecz powodów, zaczęły ujawniać się liczne wady. Kwota 120 000 zł stanowi kwotę obniżenia ceny w rozumieniu art. 560 § 3 k.c.

Wyrokiem z 7 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 82 094,69 zł z odsetkami ustawowymi jak za opóźnienie od 5 listopada 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania (pkt III -V).

Według Sądu 24 lipca 2018 r. powodowie zawarli z pozwanym przedwstępną umowę sprzedaży budynku mieszkalnego nr [...], na podstawie której pozwany zobowiązał się do przeniesienia na rzecz powodów własności działki gruntu nr 3897/9 o powierzchni 357 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym C1 o powierzchni użytkowej 125,98 m², znajdującej się w zespole C budynków mieszkalnych jednorodzinnych posadowionych w B. przy ul. [...] oraz udział 1/28 we własności drogi dojazdowej. W dniu 23 października 2018 r. wydano powodom przedmiotowy budynek i sporządzono protokół. Pozwany zobowiązał się do usuwania ewentualnych wad w ramach rękojmi w terminie 21 dni od dnia ich pisemnego zgłoszenia. W dniu 31 października 2018 r. zawarto przyrzeczoną umowę przeniesienia własności nieruchomości, a cena nabycia została uiszczona. W dniu 8 listopada 2018 r. powodowie zgłosili wady dotyczące szyb i wentylacji. Później zgłoszone zostały kolejne wady, również po sporządzeniu prywatnych opinii przez powodów. Dotyczyły one dachu, okien, drzwi, kanału wentylacyjnego w kominie, bramy garażowej, balkonu, posadzki. Pomiędzy stronami następowała wymiana pism, pozwany nie uznał jednak zgłoszonych wad. Żadne zgłoszone wady nie zostały usunięte przez pozwanego.

Ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa A. M. wynikało, że przedmiotowy budynek został przekazany nabywcom z szeregiem niedociągnięć budowlanych - szczegółowo wskazanych w opinii, a dotyczących: okien, drzwi, dachu, przewodów wentylacyjnych, balkonu, niewłaściwej obróbki komina, istnienia mostków termicznych, bramy garażowej. Zdaniem biegłego, obecny stan kotłowni w domu powodów zagraża ich życiu i zdrowiu. Nadto biegły zauważył, że wykonanie budynku jest rozbieżne z dokumentacją projektową i techniczną zatwierdzoną przez urząd, co powoduje, że jest niezgodne z pozwoleniem budowlanym. Biegły sporządził szczegółowy kosztorys prac naprawczych wyceniając je na kwotę 77 728,81 zł brutto. Wskutek

zastrzeżeń stron do opinii biegły, w swej opinii uzupełniającej, zaktualizował swoją opinię w zakresie kosztów usunięcia wad, wskazując na koszt w kwocie 80 056,87 zł. Ostateczna opinia uzupełniająca, po przeprowadzeniu drugich oględzin, nie zmieniła poprzednich opinii, jedynie w zakresie kosztu usunięcia wad biegły wyliczył ich wartość na kwotę 82 094,69 zł.

Biorąc to pod uwagę Sąd odwołał się do art. 556 k.c., art. 556¹ k.c., art. 568 § 1 k.c. i art. 561¹ § 1 k.c., po czym wskazał, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi to odpowiedzialność niezależna od winy i wiedzy wykonawcy. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, którą wykonawca ponosi od chwili protokolarnego odbioru robót. Jedyną jej przesłanką jest ujawnienie wady, która istniała w robotach budowlanych. Dlatego też, wobec nieusunięcia wad budynku zgłoszonych przez powodów, żądanie kosztów usunięcia wad Sąd uznał za zasadne.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwanego Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z 27 marca 2023 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w pkt I, powyżej kwoty 35 975 zł (w części objętej zaskarżeniem), pkt III, IV i V i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Powodowie dochodzili roszczenia z tytułu wad, stwierdzonych w nabytym od pozwanego budynku mieszkalnym, zlokalizowanym przy ul. [...] w B.. Podstawy prawnej swego roszczenia powodowie upatrywali w przepisach regulujących rękojmię za wady fizyczne rzeczy, żądając obniżenia ceny (art. 560 § 1 k.c.). Sąd Okręgowy, posiłkując się w głównej mierze wnioskami wynikającymi ze sporządzonych w sprawie opinii biegłego z zakresu budownictwa A. M. (zasadniczej i uzupełniających), uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, albowiem budynek ten posiada liczne wady, za które odpowiedzialność ponosi pozwana. Mając jednocześnie na względzie, że koszt usunięcia tych wad ww. biegły sądowy oszacował ostatecznie na kwotę 82 094,69 zł, taką też kwotę Sąd

pierwszej instancji zasądził na rzecz powodów. Z rozstrzygnięciem takim nie sposób się jednak zgodzić. Zasady obniżenia ceny określa art. 560 § 3 k.c., który stanowi, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. Właściwe zastosowanie tego przepisu wymaga zatem ustalenia proporcji między wartością rzeczy wolnej od wad, a jej wartością rzeczywistą, a więc ustaloną z uwzględnieniem istniejących wad. Następnie tę samą proporcję należy zastosować do ceny przyjętej w umowie, obliczając w ten sposób nową, obniżoną cenę. Dla prawidłowego zastosowania art. 560 § 3 k.c. nie jest więc konieczne ustalanie kosztów usunięcia wad, jak uczynił to Sąd Okręgowy. Koszty takie mogą mieć jedynie charakter pomocniczy dla ustalenia wartości rzeczy obciążonej wadami. Określenie powyższej proporcji wymaga skorzystania z wiadomości specjalnych, których - w realiach niniejszej sprawy - dostarczyć mógł wyłącznie biegły sądowy z zakresu szacowania nieruchomości. Bieglym takim nie jest natomiast opiniujący w sprawie biegły sądowy A. M., gdyż nie posiada on uprawnień do szacowania nieruchomości. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje możliwości pełnego merytorycznego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Sąd wprawdzie nie jest związany materialnoprawną podstawą żądania, jednakże winien on prowadzić postępowanie w takim zakresie, aby nie był on odmienny od przedmiotu roszczenia. Żądanie obniżenia ceny, o którym jest mowa w art. 560 k.c., nie jest tożsame z żądaniem naprawienia szkody, tak jak to przyjął Sąd pierwszej instancji i nie może być traktowane zamiennie. Istota sprawy nie została zatem rozpoznana. Dlatego też, rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy zasięgnie opinii biegłego sądowego właściwej specjalności, a następnie ustali proporcję, w jakiej pozostaje wartość spornej nieruchomości z wadami do jej wartości bez wad oraz wyliczy kwotę, stanowiącą ewentualną, obniżoną cenę nabycia tej nieruchomości poprzez odniesienie ww. proporcji do ceny rzeczywiście uiszczonej przez stronę powodową (a więc 455 000 zł). Zabieg ten w dalszej kolejności winien też umożliwić Sądowi Okręgowemu ocenę czy zasądzona już prawomocnie od apelującego na rzecz powodów kwota 35 975 zł (a to wobec niezaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji w tym zakresie) wyczerpuje roszczenie powodów z tytułu

obniżenia ceny, czy też suma ta winna zostać uzupełniona poprzez zasądzenie na rzecz wyżej wymienionych dalszej kwoty.

Sąd Apelacyjny wskazał także, iż przepis art. 386 § 4 k.p.c. nie obliguje sądu drugiej instancji do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji w przypadku stwierdzenia nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy, ale merytoryczne zakończenie niniejszej sprawy w tej instancji spowodowałoby naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Strona, której stanowisko nie zostałoby uwzględnione, pozbawiona zostałaby bowiem możliwości poddania orzeczenia kończącego prawomocnie postępowanie w sprawie kontroli instancyjnej.

Skierowanym do Sądu Najwyższego zażaleniem strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 27 marca 2023 r., zarzucając naruszenie: art. 386 § 4 k.p.c. poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części z przekazaniem sprawy w tej części do ponownego rozpoznania na skutek przyjęcia, iż istota sprawy nie została rozpoznana w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w całości na podstawie wniosków dowodowych stron i orzekł o żądaniu; art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 387 § 2¹ k.p.c. poprzez ujęcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie tylko ocen prawnych, ale i wskazania co do konkretnych czynności, które miałyby być przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzone oraz 232 zd. 2 i art. 6 k.c. Pozwana Spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na zażalenie powodowie wnieśli o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Środek zaskarżenia przewidziany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem zażalenia. Przy ocenie jego zasadności należy brać pod uwagę jedynie zgodność wyroku uchylającego wydanego przez sąd odwoławczy z przesłankami ustawowymi warunkującymi podjęcie takiego orzeczenia; poza zakresem badania Sądu Najwyższego pozostają kwestie prawidłowości czynności procesowych poprzedzających wydanie zaskarżonego orzeczenia oraz trafności wykładni zastosowanego prawa materialnego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego:

z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, z 26 marca 2014 r., V CZ 15/14, z 7 marca 2014 r., IV CZ 131/13 - niepubl.). Zgodnie z art. 386 k.p.c., uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), nierozpoznania istoty sprawy albo jeżeli wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4).

Rozpoznając zażalenie na kasatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.), Sąd Najwyższy bada więc, czy sąd odwoławczy prawidłowo zastosował art. 386 § 2 albo 4 k.p.c. Zażalenie na tego rodzaju orzeczenie służy przeprowadzeniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, a zatem, czy powołana przez sąd odwoławczy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie - istnienia procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12 i z 14 marca 2019 r., IV CZ 94/18), stąd w zależności od wyniku tej oceny Sąd Najwyższy albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, z 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, i z 22 lutego 2018 r., I CZ 22/18). Zażalenie nie jest więc środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy - która jest jedną z przesłanek uzasadniających wydanie przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego według art. 386 § 4 k.p.c. - odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. postanowienie z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC

1999, nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, s. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, niepubl., z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, niepubl. i z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, niepubl., z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, niepubl., z 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16, IV CZ 113/16 i IV CZ 114/16, niepubl. oraz z 14 czerwca 2017 r., IV CZ 18/17 i IV CZ 25/17, niepubl.). Samo pojęcie rozpoznania istoty sprawy jest kategorią węższą niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak również nie może być ono utożsamiane, ani sprowadzane do rozpoznania tylko kwestii formalnoprawnych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, z 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14 i z 3 czerwca 2015 r., V CZ 115/14).

W realiach sprawy podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku było stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji, który wskazał prawidłową materialnoprawną podstawę do oceny żądania dochodzonego przez powodów nie dokonał wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń oraz nie przeprowadził koniecznego dla jej rozstrzygnięcia dowodu z opinii biegłego sądowego. Okoliczność dotycząca wysokości kosztów usunięcia wad, które ujawniły się w budynku, uznał - wadliwie wykładając i stosując przepis prawa materialnego – za przesądzającą o przysługiwaniu powodom dochodzonego roszczenia, pomimo tego, że jest to tylko jedna z okoliczności, którą uwzględnia się przy ustalaniu wysokości obniżenia ceny z powodu ujawnionych wad. Tymczasem w sprawie należało ustalić proporcję, w jakiej pozostaje wartość nieruchomości z wadami do jej wartości bez wad. W ocenie Sądu Najwyższego argumenty przedstawione przez Sąd drugiej instancji nie przekonują o tym, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w przedstawionym wcześniej znaczeniu tego

pojęcia, którym posłużył się ustawodawca w art. 386 § 4 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji zastosował w sprawie właściwy przepis prawa materialnego. Dla jego zastosowania w sprawie dokonał szeregu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych dotyczących stosunku umownego łączącego strony, sposobu wykonania umowy przez strony, ujawnienia się wad, nie wyłączając wysokości kosztów ich usunięcia, która jest jednym z czynników uwzględnianych przy ocenie istnienia roszczenia o obniżenie zapłaconej ceny i która też została wskazana przez samych powodów w uzasadnieniu pozwu jako uzasadniająca ich żądanie (zob. str. 11 pozwu). Wydany przez Sąd pierwszej instancji wyrok w części obejmującej dochodzone roszczenie nie został zaskarżony w całości, co oznacza, że w niezaskarżonej części stał się prawomocny. W sprawie na etapie postępowania apelacyjnego sporną pozostaje jedynie wysokość, a nie zasada, dochodzonego roszczenia, co wymaga jedynie – nie wdając się w merytoryczną słuszność stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny – uzupełnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez przeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego.

Należy mieć na uwadze przyjęty przez ustawodawcę model apelacji pełnej. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że jeżeli nawet w ocenie sądu drugiej instancji dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena stanu faktycznego była niewystarczająca, niepełna lub błędna, to na sądzie drugiej instancji spoczywa obowiązek, aby ocenę tę w niezbędnym zakresie poszerzyć, w szczególności dokonać dodatkowych ustaleń faktycznych i uwzględnić dodatkowe lub inne albo inaczej wykładane podstawy prawne żądań powoda. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny powinien zatem przeprowadzić w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe, nawet jeżeli wymaga ono znacznego uzupełnienia i samodzielnie dokonać dalszych ustaleń faktycznych oraz dokonać własnej oceny prawnej tak uzupełnionej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 października 2015 r., I UZ 13/15, z 20 stycznia 2017 r., I CZ 1/17, z 3 lutego 2017 r., II CZ 146/16, z 27 lipca 2017 r., II UZ 31/17 i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17). W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji kontynuuje bowiem - w granicach zaskarżenia - merytoryczne rozpoznawanie sprawy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna –

z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55.). W systemie tym sąd drugiej instancji ma nie tylko możliwość, ale także obowiązek, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznania sprawy, przy czym orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Zakres tego obowiązku Sąd Najwyższy wyjaśnił wielokrotnie, w tym w mającej podstawowe znaczenie i moc przywołanej już uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, odwołując się w niej także do mającej taką samą moc uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Polega on na tym, że sąd drugiej instancji prowadzi postępowanie rozpoznawcze, stanowiące dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji i powinien w jego wyniku naprawić błędy sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędy stron. Nie sprzeciwia się temu wymaganie zachowania dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Wprawdzie system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.). Zgodnie jednak z art. 386 § 4 k.p.c. konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji z powodu braku ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy zachodzi tylko wtedy, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w całości. Obejmuje to także sytuację, gdy dotychczas przeprowadzenie postępowanie dowodowe w sprawie i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne są w całości nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, co w sprawie nie ma miejsca. Gdy Sąd pierwszej instancji odniósł się ponadto do istoty sprawy kontynuacja dalszego postępowania w sprawie na etapie postępowania dowodowego, obejmująca dokonanie nowych ustaleń faktycznych i ocen prawnych nie pozbawia strony prawa do jednej instancji merytorycznej, ponieważ konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie oznacza, że zakończenie sporu jest możliwe tylko wtedy, gdy sądy obu instancji są zgodne. Innymi słowy, prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie,

i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, oraz nie ogranicza prawa stron do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 i 13 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2016 r., I PZ 8/16, niepubl., z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, z 6 marca 2018 r., II UZ 118/17, niepubl., wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Z tych względów Sąd Najwyższy, uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz orzekł o kosztach postępowania zażaleniowego w ten sposób, że pozostawił ich rozstrzygnięcie sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.). Z uwagi na ograniczony zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach rozpoznawania zażalenia wniesionego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. odniesienie do pozostałych zarzutów zażalenia nie było możliwe.

[SOP]

(r.g.)

